

AKTUALNOŚCI

Prezes Związku Rzemiosła Polskiego w Wejherowie

Rozmowy z rzemieślnikami

Gośćmi Powiatowego Cechu Rzemiosł, Małych i Średnich Przedsiębiorstw ZP w Wejherowie byli: prezes Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik i dyrektor generalny ZRP – Maciej Pruszyński. Goście z Warszawy odwiedzili Wejherowo w miniony wtorek, 15 października br.



Prezes Jerzy Bartnik i dyrektor Maciej Pruszyński odwiedzili Niepubliczną Szkołę Rzemiosł przy ul. Kalwaryjskiej oraz spotkali się w ratuszu z prezydentem Wejherowa, Krzysztofem Hildebrandtem.

Prezydent K. Hildebrandt

uczestniczył również w spotkaniu obu panów z wejherowskimi rzemieślnikami.

Gospodarzem tego spotkania w sali Wejherowskiego Centrum Kultury był prezes Powiatowego Cechu Rzemiosł, Małych i Średnich Przedsiębiorstw - Związek

Pracodawców, **Brunon Gajewski**.

Głównym tematem wypowiedzi gości było kształcenie zawodowe, prowadzone przez rzemiosło, a także wsparcie ze strony państwa w postaci refundacji i dofinansowania.

Rozmawiano też o finansach i przepisach, zwłaszcza tych, powodujących problemy i ograniczających działalność rzemieślników.

Do tego spotkania i poruszanych na nim tematów wrócimy na naszych łamach.

AK.

Zimowy problem już się zaczyna

Bezdomni alkoholicy

Straż Miejska w Wejherowie coraz częściej podejmuje interwencje wobec pijanych bezdomnych. Osoby takie piją alkohol albo denaturat w miejscach publicznych, bo w mieście trudniej o pustostany. Rudery są sukcesywnie rozbierane, a puste obiekty kolejowe, w których mieli schronienie są likwidowane.

Ostatnio na ul. Puckiej jeden z upojonych alkoholem bezdomnych leżał na chodniku, a obok niego w wózku inwalidzkim spał jego także bezdomny kolega. Widok był przerażającym. Obaj ze względu na niskie temperatury w nocy trafili do policyjnej izby zatrzymań.

Dwa dni później w godzinach popołudniowych strażnicy musieli interweniować na dworcu PKP w Wejherowie, gdzie leżał pijany bezdomny, o nieustalonej tożsamości. Mężczyzna położył się pod samymi kasami biletowymi. On również trafił do izby zatrzymań.

Problem bezdomnych alkoholiców jak co roku zaczyna się w okresie jesienno-zimowym, gdy panują niskie temperatury. Wówczas istnieje realne zagrożenie dla ich zdrowia lub życia.

Strażnikom nie pozostaje nic innego jak umieszczenie takich osób do wytrzeźwienia w policyjnej izbie zatrzymań.

Do Wejherowa trafiają bezdomni z Trójmiasta, którzy zimne noce chcą spędzić na wejherowskim dworcu PKP, bo w Trójmieście do wyremontowanych obiektów bezdomni przez pracowników firm ochroniarskich nie są wpuszczani.

Od 14 października Straż Miejska w Wejherowie, w ramach realizowanego od kilkunastu lat programu prewencyjnego „Pomagamy bezdomnym”, dokonuje spisu osób i miejsc przebywania bezdomnych na terenie miasta Wejherowa. Każdemu z nich proponowany jest pobyt w schroniskach dla bezdomnych.

Niestety, z kilkunastoletniej praktyki wiadomo, że bezdom-



Bezdomni na dworcu.

ni z tej pomocy nie korzystają, bo warunkiem przebywania w schronisku jest zakaz spożywania alkoholu.

ZH.

„Puls” za trzy tygodnie

Informujemy naszych Czytelników, że kolejne wydanie „Pulsu Wejherowa” ukaże się tym razem za trzy tygodnie, czyli 7 listopada br.

WAŻNE TELEFONY:

POGOTOWIE
58 677 61 02

POLICJA
58 672 97 22

STRAŻ POŻARNA
58 677 61 00

STRAŻ MIEJSKA
58 677 70 40

Z POLICJI

Nóż zamiast argumentów

Policjanci zatrzymali 50-letniego mężczyznę podejrzanego o usiłowanie zabójstwa 37-letniej wejherowianki. Do zdarzenia doszło 12 października, a dzień później mężczyzna został przesłuchany i doprowadzony do wejherowskiej prokuratury, gdzie usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

W sobotę 12 bm., tuż po godzinie 13.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej, podczas której kobieta została raniona nożem.

Stróże prawa ustalili, że 50-latek podczas kłótni z 37-latką najprawdopodobniej ugodził ją nożem. W mieszkaniu kobiety, która została przetransportowana do szpitala, znaleziono zakrwawiony nóż.

Pięć listów gończych

Wejherowscy policjanci z Zespołu Poszukiwań Identyfikacji Osób Komendy Powiatowej Policji zatrzymali w Gdyni mieszkańca powiatu wejherowskiego, który przez ostatni rok ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. 34-letni mężczyzna poszukiwany był za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i naruszenie sądowych zakazów, na podstawie pięciu listów gończych wydanych przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Wielokrotnie zmieniał miejsce swojego pobytu. Funkcjonariusze przypuszczali, że może przebywać na terenie Gdyni, zaczęli więc weryfikować informacje. Natrafili na ślad poszukiwanego, który przebywał w wynajmowanym w Gdyni pokoju. Teraz, zgodnie z wydanymi wyrokami najbliższe 3 lata spędzi w areszcie.

Ukradł pieniądze z kościoła

Policjanci z Wejherowa ustalili i zatrzymali mężczyznę, który w kościele w Luzinie obrabował skarbnicę, do której zbierano pieniądze na budowę nowej świątyni.

Mieszkaniec Gdyni przyjechał do Luzina w poszukiwaniu pracy. Nie został zatrudniony, ale w drodze powrotnej odwiedził kościół, w którym zniszczył drewniany pojemnik na datki, zabrał 120 złotych i uciekł. Policjanci ustalili sprawcę kradzieży. 38-letni mężczyzna trafił do aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, a za takie przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności od roku nawet do 10 lat.

STRAŻ MIEJSKA

Plaga pijanych opiekunów dzieci

Już po raz czwarty, w okresie ostatnich trzech miesięcy, strażnicy miejscy z Wejherowa podejmowali interwencje wobec nietrzeźwych opiekunów małoletnich dzieci.

Wszyscy opiekunowie mieli od 2,0 do 3,50 promila alkoholu we krwi i opiekowali się dziećmi od 3-6 lat.

Ostatnie takie zdarzenie miało miejsce 5 października około godz. 21 na ul. Judyckiego. Zaniepokojona losem małego dziecka kobieta-świadek powiadomiła Straż Miejską, że ulicą idą dwie nietrzeźwe osoby i mają pod opieką małego chłopca.

Zgłoszenie potwierdziło się, bo chwytajnym krokiem szła kobieta i mężczyzna, a obok nich dziecko. Okazało się, że 47-letni ojciec dziecka miał w wydychanym powietrzu 3,50 promila alkoholu we krwi, a kobieta 2,68 promila.

Sześciolatek chłopca przekazano pod opiekę siostrze ojca dziecka.

Za dopuszczenie przebywania dziecka w niebezpieczeństwie, tj. o niezapewnienie dziecku bezpieczeństwa osobistego, ojciec odpowie przed wejherowskim sądem.

Sprawa zostanie też skierowana do Sądu Rodzinnego i Nietletnich w Wejherowie.

ZH.